

## ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie z powództwa M. J. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji "W" Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę na skutek apelacji pozwanej od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 29 marca 2013 r.

***Czy w świetle art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz art. 361 k.c. podlega kompensacji w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych poniesiony przez poszkodowanego koszt wynajmu pojazdu zastępczego za okres przypadający od dnia następnego po dniu wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela i do dnia nabycia innego pojazdu mechanicznego w miejsce uszkodzonego, gdy wymienione odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, gdyż naprawa pojazdu okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tzw. szkoda całkowita)?***

## UZASADNIENIE

Powód M. J. wniósł o zasądzenie od pozwanej TUIR W. S.A. w W. kwoty 1.280 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2012 roku i kosztami procesu, a to tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku wypadku drogowego z

dnia 15 lutego 2012 r. spowodowanego przez osobę ubezpieczoną w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej; szkodę mającą postać wydatku poniesionego w związku z najmem pojazdu zastępczego w okresie od 16 lutego 2012 r. do 7 marca 2012 r. Powód jest nabywcą wierzytelności poszkodowanego z tytułu wymienionego odszkodowania, a zarazem osobą, która wymieniony pojazd zastępczy poszkodowanemu wynajęła.

Odszkodowanie w kwocie dochodzonej pozwem żądane było jako odpowiadające wydatkowi na wynajem pojazdu zastępczego w okresie od 1 marca 2012 r. do 7 marca 2012 r. wedle stawki dobowej czynszu najmu 160 zł netto, która nie była przez pozwaną kwestionowana. Upřednio pozwana wypłaciła powodowi odszkodowanie w kwocie 2.080 zł, odpowiadające kosztom wynajmu pojazdu zastępczego w okresie od 16 lutego 2012 r. do 29 lutego 2012 r..

Wedle stanowiska wyrażonego przez powoda w toku postępowania najem samochodu zastępczego w okresie po dniu 29 lutego 2012 roku pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, a poszkodowanemu należne jest odszkodowanie w takim zakresie, w jakim korzystałby on ze środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Pozwana, Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji W. Spółka Akcyjna w W., wnosząc o oddalenie powództwa, argumentowała, iż poszkodowanemu należny był zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w okresie od daty wynajęcia pojazdu zastępczego (16.02.2012 r.) do daty wypłaty odszkodowania (29.02.2012 r.), zaś refundowanie tych kosztów za okres po podanej dacie jest nieuzasadnione, albowiem poszkodowany od chwili otrzymania informacji od ubezpieczyciela miał świadomość, że naprawa pojazdu uszkodzonego w wypadku będzie nieopłacalna.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2013 roku [...] Sąd Rejonowy w S. uwzględnił powództwo w całości.

W sferze faktów Sąd Rejonowy odnotował, iż pojazd uszkodzony w wypadku był wykorzystywany przez poszkodowanych na potrzeby prowadzonej

przez nich działalności gospodarczej, tj. w celu dojazdu do klientów, a jego dzienny przebieg określono na 100 km, przy czym nie istniała możliwość zastąpienia go drugim posiadanym przez nich pojazdem, który użytkowany był równolegle w celach transportowych.

W umowie najmu samochodu zastępczego powód i poszkodowany określili, iż jest on nawiązany na okres do dnia ustania szkody. Najem trwał od 16 lutego 2012 r. do dnia 7 marca 2012 r., kiedy to poszkodowani zdali pojazd. Odpowiednio do tego powód wystawił fakturę za wynajęcie samochodu za okres 21 dni (dób) na kwotę 4.132 zł.

Pozwana, akceptując stawkę czynszu za najem w wysokości 160 zł netto za dobę, wypłaciła odszkodowanie w kwocie 2.080 zł, uznając za zasadny trzynastodniowy okres najmu do dnia wypłaty odszkodowania tj. do dnia 29 lutego 2012 r..

W dniu 15 lutego 2012 r. uszkodzony pojazd poszkodowanych oddano do serwisu. W dniu 18 lutego 2012 r. pozwana dokonała jego oględzin. W dniu 28 lutego 2012 r. pozwana zawiadomiła poszkodowanych, o przyznaniu odszkodowania za uszkodzony pojazd w kwocie 3.821 zł. Prognozowany koszt naprawy przekraczał wartość pojazdu, stąd szkoda oceniona została jako całkowita.

Poszkodowany K. D. po otrzymaniu odszkodowania podjął starania w kierunku naprawienia pojazdu. Poszukiwał mechanika, który podjąłby się naprawy, a następnie u takiego mechanika pojazd pozostawił celem naprawienia. Jednocześnie poszkodowany poszukiwał innego pojazdu celem zakupu, do czego wykorzystywał też wynajęty pojazd zastępczy, i ostatecznie w dniu 14 marca 2012 roku kupił samochód.

Uwzględniając powództwo Sąd Rejonowy wskazał na przepis art. 361 § 2 k.c. i oparte na nim orzecznictwo Sądu Najwyższego, w szczególności uchwałę z dnia 17 listopada 2011 roku sygn. III CZP 5/11. Wskazał, iż wydatki poniesione przez poszkodowanego na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie remontu uszkodzonego pojazdu są kosztami poniesionymi w następstwie zdarzenia szkodzącego, które nie powstałyby bez tego zdarzenia. Prowadzą one do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.. W zakres pojęcia straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. wchodzi więc także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego

w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. Poszkodowanemu przysługuje zatem roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej, można je bowiem uznać za stratę (art. 361 § 2 k.c.).

Sąd Rejonowy zastrzegł, iż zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego powinien być ograniczony do okresu koniecznego do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jednocześnie wszak wskazał, iż podziela stanowisko powoda co do tego, że omawiane roszczenie może przysługiwać w takim zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku naprawiać uszkodzonego pojazdu mechanicznego, w konsekwencji może podjąć decyzję o sprzedaży takiego pojazdu i zakupie innego, nieuszkodzonego samochodu, a obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawia się już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza go naprawić.

W rozpatrywanym przypadku Sąd pierwszej instancji uznał, że czas najmu samochodu zastępczego po dniu wypłaty odszkodowania pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, choć nie był to czas rzeczywistej naprawy pojazdu.

Sąd zaznaczył, że zasadniczą konsekwencją uznania szkody jako całkowitej jest wypłacenie odszkodowania pomniejszonego o wartość pozostałości pojazdu. W takim przypadku to na poszkodowanych spoczywa ciężar zagospodarowania pozostałości pojazdu tak, aby uzyskać odszkodowanie w pełnej wysokości. Poszkodowani muszą zatem podjąć czynności umożliwiające zbycie pozostałości pojazdu takie, jak rozpoznanie rynku motoryzacyjnego, ustalenie szacunkowych cen części, sporządzenie ofert sprzedaży części i wystąpienie do właściwych portali o ich zamieszczenie.

Nadto dopiero z chwilą wpływu odszkodowania na konto poszkodowanych uzyskują oni realną możliwość nabycia innego samochodu lub zlecenia naprawy starego. Niewątpliwie bowiem z wypłaconego przez ubezpieczyciela

odszkodowania oraz pozyskanego ekwiwalentu pieniężnego za sprzedane pozostałości pojazdu nie jest możliwym zakup nowego samochodu, co z kolei umożliwiłoby szybki zwrot najętego pojazdu. Realia wtórnego rynku motoryzacyjnego również determinują konieczność podjęcia przez poszkodowanych wielu czynności weryfikacyjnych, co wymaga pewnego nakładu czasu i wysiłku dla uzyskania najkorzystniejszej oferty zakupu. Poszukiwanie używanego samochodu wiąże się więc najczęściej z ustaleniem faktycznego stanu technicznego pojazdu, jego historii, stanu prawnego, wartości rynkowej, a także z przeprowadzeniem oględzin wybranego pojazdu.

Mając to na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że okres kilku dni „organizacyjnych”, obejmujących czas najmu samochodu zastępczego po wypłacie odszkodowania przez ubezpieczyciela, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym, o ile sam poszkodowany niezwłocznie rozpoczął proces zakupu nowego pojazdu lub naprawy, bądź zbycia starego uszkodzonego pojazdu lub jego pozostałości.

W rozpatrywanym wypadku sporny czas najmu pojazdu zastępczego po wypłacie odszkodowania odpowiadał zdaniem Sądu Rejonowego okresowi koniecznemu do sprawdzenia przez poszkodowanych możliwości ewentualnej naprawy uszkodzonego pojazdu oraz poszukiwania nowego pojazdu.

Apelację od wskazanego wyroku wniosła pozwana.

Zaskarżyła orzeczenie w całości i zarzuciła naruszenie art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że normalnym następstwem uszkodzenia pojazdu poszkodowanych w kolizji z dnia 15.02.2012 r. było wynajęcie samochodu zastępczego również po dniu 29.02.2012 r. tj. po dniu wypłaty odszkodowania za uszkodzony pojazd oraz naruszenie art. 354 § 2 k.c. poprzez uznanie, że obowiązek poszkodowanego współdziałania w procesie naprawiania szkody konkretyzuje się dopiero w dacie wypłaty odszkodowania.

Apelująca podniosła, że normalnym następstwem uszkodzenia samochodu jest jego wyłączenie z eksploatacji na czas niezbędny do naprawy lub do zakupu innego pojazdu w miejsce uszkodzonego.

Pozwana podniosła też, że koszty naprawy samochodu poszkodowanych przekraczały jego wartość, a odszkodowanie ustalono jako odpowiadające różnicy wartości pojazdu przed szkodą i wartości pojazdu w stanie uszkodzonym. Normalnym zatem następstwem uszkodzenia samochodu było wyłączenie go z eksploatacji przez czas niezbędny na zakup innego pojazdu.

Apelująca potwierdziła, iż nabycie używanego pojazdu wymaga kilku dni czynności organizacyjnych, Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo jednak przyjął, jakoby czynności te można było rozpocząć dopiero w dacie otrzymania odszkodowania.

Zdaniem pozwanej poszkodowani już od dnia 24 lutego 2012 r., gdy dowiedzieli się o kwalifikacji szkody jako całkowitej, o „zasadach na jakich zostałyby naliczone odszkodowanie oraz o wysokości tego odszkodowania”, powinni rozpocząć starania o zakup innego pojazdu. Zdaniem pozwanej czynności te nie powinny zająć więcej niż pięciu dni.

Przystępując do rozpoznania apelacji Sąd Okręgowy odnotował istnienie zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości i w oparciu o przepis art. 390 § 1 k.p.c. postanowił o jego przedstawieniu do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

W przekonaniu Sądu Okręgowego podnoszona w apelacji kwestia oceny prawnej stanu faktycznego zaistniałego w konkretnie rozpatrywanym przypadku ma charakter wtórny.

Na tle rozpoznawanej sprawy nasuwa się jednak pytanie ogólne o dopuszczalność takiej wykładni art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz art. 361 k.c. wedle której kompensacji w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych podlega także poniesiony przez poszkodowanego koszt wynajmu pojazdu zastępczego za okres przypadający po dniu wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela.

Mowa przy tym o tego typu przypadkach w których prognozowany koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przekracza jego wartość wedle stanu sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a zatem naprawa taka jest ekonomicznie nieuzasadniona. Powszechnie przyjmuje się wówczas, że odszkodowanie należne poszkodowanemu sprowadza się do różnicy pomiędzy wartością pojazdu wedle jego stanu sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (wartością tzw. wraku) – przy czym w dalszym ciągu chodzi tu jedynie o odszkodowanie bezpośrednio związane z fizycznym uszkodzeniem pojazdu i o szkodę w postaci straty w majątku poszkodowanego, będącej bezpośrednią konsekwencją uszkodzenia lub całkowitego zniszczenia rzeczy. Ujęcie powyższe nie obejmuje szkody mającej postać wydatków poniesionych przez poszkodowanego na wynajem pojazdu zastępczego, choć nie powinno ulegać wątpliwości, iż także w przypadku ustalenia odszkodowania metodą tzw. szkody całkowitej strata w majątku poszkodowanego będąca wynikiem poniesienia takich wydatków podlega refundacji.

Aby przedstawić możliwie dokładnie tło powstałych wątpliwości należy w pierwszej kolejności odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. III CZP 5/11, która w praktyce działalności zakładów ubezpieczeń oferujących ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jak i dla orzecznictwa sądów powszechnych orzekających w sprawach cywilnych o zapłatę odszkodowania z tytułu wymienionego ubezpieczenia, okazała się mieć znaczenie przełomowe.

Sąd Najwyższy potwierdził – co w praktyce orzeczniczej sądów do tego czasu co najmniej oczywiste nie było – iż odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego.

Nader istotne z punktu widzenia postawionego obecnie pytania jest uzasadnienie wymienionej uchwały.

Sąd Najwyższy wskazał, iż konsekwencją uszkodzenia (zniszczenia) samochodu jest obniżenie (utrata) jego wartości, natomiast utrata możliwości korzystania z

niego nie powoduje samoistnie odrębnego uszczerbku majątkowego odnoszącego się do tej rzeczy, niezależnie od jej przeznaczenia. Również roszczenie o dostarczenie pojazdu zastępczego nie może być uznane za dopuszczalny sposób restytucji szkody majątkowej polegającej na zmniejszeniu wartości pojazdu albo utracie jego wartości, wyrównanie bowiem tego uszczerbku majątkowego następuje przez naprawę uszkodzonego pojazdu albo przez zapewnienie możliwości nabycia nowego pojazdu. Restytucja utraty możliwości korzystania z rzeczy byłaby – jak zaznaczył Sąd Najwyższy – niedopuszczalną restytucją szkody niemajątkowej.

Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że odmienną jest sytuacja, w której doszło już do poniesienia przez poszkodowanego wydatków na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie remontu uszkodzonego pojazdu albo (!) przez okres niezbędny do nabycia nowego pojazdu. Wskazał, że są to wydatki poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które by nie powstały bez tego zdarzenia, prowadzące do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty (art. 361 § 2 k.c.). Powinny to być wydatki zmierzające do wyłączenia lub ograniczenia szkody. Sąd Najwyższy uznał, że koszty wynajmu pojazdu zastępczego w celu kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej niewątpliwie takimi są, ponieważ zapobiegają utracie określonych dochodów (art. 361 § 2 k.c.). Stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są zatem objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy negatywnym następstwem majątkowym jest w tym wypadku utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności.

Konkludując, Sąd Najwyższy orzekł, iż w takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej, można je bowiem uznać za stratę (art. 361 § 2 k.c.).

Analizując zagadnienie na potrzeby rozpoznania wniesionej apelacji dokonać można pewnych porównań z sytuacją faktyczną, gdy koszt (rzeczywiście



przeprowadzonej lub jedynie hipotetycznie kalkulowanej) naprawy pojazdu nie przekracza wartości samochodu sprzed wypadku będącego deliktem.

Wydaje się, że konsekwencją stwierdzenia, iż odszkodowanie (za stratę będącą bezpośrednim następstwem uszkodzenia pojazdu) należne jest poszkodowanemu niezależnie od tego czy naprawę samochodu przeprowadził, i czy w ogóle zamierza ją przeprowadzić, powinna być konstatacja, że to nie chwila wypłaty odszkodowania jest miarodajna jako końcowa dla określenia okresu za jaki poszkodowanemu należna jest refundacja kosztów najmu samochodu zastępczego – a w każdym razie nie musi być ona widziana jako miarodajna dla obu w/w sytuacji.

Okres ów ujmować raczej należy jako odpowiadający okresowi koniecznemu dla naprawienia pojazdu – o ile poszkodowany faktycznie zlecił naprawę.

Jeżeli natomiast przeprowadzenia naprawy zaniechał, bądź też odłożył ją na bliżej nieokreśloną przyszłość, poprzestając na przyjęciu odszkodowania pieniężnego odpowiadającego kosztom hipotetycznie kalkulowanej naprawy – wówczas racjonalnym było uznanie, iż datą końcową okresu do jakiego winien być mu refundowany wydatek poniesiony na najem samochodu zastępczego jest data wypłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń.

Sytuacja objęta postawionym w sentencji postanowienia pytaniem tj. gdy prognozowany koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przekracza jego wartość wedle stanu sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a zatem naprawa taka jest ekonomicznie nieuzasadniona – ma cechy wspólne z oboma opisanymi powyżej.

Z jednej strony jest to również sytuacja, w której naprawa pojazdu (przynajmniej do chwili wypłaty odszkodowania) nie jest dokonywana.

Z drugiej strony widoczne są podobieństwa ze stanem faktycznym, gdy naprawa jest wykonywana, a poszkodowany doprowadza do stanu swojego majątku (nie tylko pod względem wartości, ale także pod względem jego postaci) sprzed zdarzenia wywołującego szkodę. Zaniechanie naprawy pojazdu – a raczej wypłacenie odszkodowania bez oczekiwania na taką naprawę, przy tym ustalonych jako różnica pomiędzy wartością pojazdu wedle jego stanu sprzed

zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym – nie jest tu bowiem wynikiem wyboru dokonanego przez poszkodowanego. W przypadku szkody likwidowanej jako tzw. szkoda całkowita wypłacone odszkodowanie w założeniu ma poszkodowanemu umożliwić (po sprzedaży pozostałego jego własnością „wraku” pojazdu) zakupienie samochodu o takich parametrach, jak samochód posiadany przed wypadkiem.

Poszkodowany jest jednak w tym wypadku – w porównaniu z poszkodowanym, który zaniechał opłacalnej ekonomicznie naprawy i przyjął odszkodowanie odpowiadające hipotetycznym kosztom naprawy – w o tyle innej (gorszej) sytuacji, że wypłacone mu odszkodowanie nie pozwala na zakupienie samochodu odpowiadającego utraconemu. Dla całkowitego przywrócenia stanu poprzedniego miast zlecenia naprawy, podjąć musi dwojakiego rodzaju czynności tj. spieniężyć tzw. pozostałości pojazdu, oraz – dopiero następnie (posiadając odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela i środki ze sprzedaży „wraku” pojazdu) – kupić inny (używany) samochód. Dla osoby nie będącej profesjonalistą w zakresie obrotu samochodami i częściami samochodowymi wymienione czynności niewątpliwie nie należą do łatwych i, biorąc pod uwagę związanie własnymi obowiązkami zawodowymi, wcale nie muszą być możliwe do wykonania w ciągu kilku (pięciu – jak proponuje apelująca) dni.

Powracając jeszcze do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. III CZP 5/11 zauważyć można, iż w jej uzasadnieniu wskazano na celowość refundacji wydatków na uzyskanie pojazdu zastępczego „w okresie remontu uszkodzonego pojazdu albo przez okres niezbędny do nabycia nowego pojazdu”. Dość istotne wydaje się także spostrzeżenie, że skoro „negatywnym następstwem majątkowym jest w tym wypadku utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności”, to w przypadku szkody likwidowanej w systemie tzw. szkody całkowitej sama wypłata odszkodowania (odpowiadającego wartości pojazdu pomniejszonej o wartość pozostałości pojazdu) owego negatywnego następstwa majątkowego nie niweluje. Wpłata odszkodowania sama w sobie nie uchyla bowiem po stronie poszkodowanego utraty możliwości korzystania z samochodu jakim dysponował on przed zdarzeniem powodującym szkodę.

Argumenty powyższe nie czynią jednak przedstawionego zagadnienia prawnego pozbawionym istotnych wątpliwości. Można też bowiem zupełnie logicznie i czytelnie argumentować, iż z chwilą wypłaty odszkodowania rekompensującego poszkodowanemu poniesioną szkodę – niezależnie od sposobu obliczania tegoż odszkodowania – odpowiedzialność ubezpieczyciela sprawcy szkody ustaje także co do wszelkich dalszych ujemnych konsekwencji majątkowych szkody, w tym takich jak koszty wynajmu samochodu zastępczego.

Konkludując, w przekonaniu Sądu Okręgowego możliwe są co najmniej trzy warianty rozwiązania przedstawionego zagadnienia:

- w pierwszym, wydatki na najem samochodu zastępczego ujmowane są jako celowe i ekonomicznie uzasadnione, a w konsekwencji podlegające refundacji, wyłącznie za okres do dnia wypłaty odszkodowania za uszkodzenie pojazdu, którego naprawa (przenosząc wartość pojazdu przed kolizją) jest nierentowna;
- w drugim, wydatki o jakich mowa mogłyby być uznane za „celowe i ekonomicznie uzasadnione” przez okres niezbędny do spieniężenia pozostałości („wraku”) pojazdu, choć wyznaczenie tego okresu w okolicznościach konkretnej sprawy nie wydaje się łatwe i może nosić cechy arbitralnej decyzji – przyjęcie tego wariantu stawiałoby poszkodowanego w sytuacji porównywalnej do sytuacji poszkodowanego, który zaniechał (lub odłożył w czasie) uzasadnioną ekonomicznie naprawę pojazdu i przyjął odszkodowanie odpowiadające hipotetycznie skalkulowanym kosztom naprawy;
- w trzecim, wzmiankowane wydatki należałoby uznać za podlegające refundacji również za okres od wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela do zakupienia innego używanego pojazdu w miejsce utraconego (po uprzednim spieniężeniu tzw. „wraku” samochodu) – przy czym i w tej sytuacji ściśle wyznaczenie owego okresu może napotykać poważne trudności i prowadzić do rozbieżnych rozstrzygnięć w analogicznych stanach faktycznych.

Zważywszy na zaprezentowane powyżej poważne wątpliwości, dotyczące omówionego zagadnienia, a których wyjaśnienie jest konieczne dla rozpoznania apelacji wniesionej przez pozwaną, Sąd Okręgowy – na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. – postanowił przedstawić je Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

/km/